

Sól i chleb świętej Agaty broni od ognia chaty.

Kartka z kalendarza: 5 luty, dzień św. Agaty

Legenda mówi, że gdy przed przeszło trzystu laty w Krakowie niedaleko Bramy Grodzkiej wybuchł groźny pożar, miasto uratowała od zagłady pewna stara żebraczka, rzucając w płomienie sól św. Agaty. Ten prosty gest sprawił, że ogień zgasł. To nie jedyny cud którego dokonała dzielna święta. Już rok po swojej tragicznej śmierci przywołana na pomoc św. Agata uratowała miasto Katanię (Włochy) przed złowrogo burczącym wulkanem. To właśnie tam spoczywają jej relikwie, zaś na pamiątkę cudownej ingerencji świętej miasto w dniu swojej patronki organizuje radosny festiwal, którego kulminacyjnym momentem jest procesja obwożąca relikwiarz świętej. Kim była dzielna Agata potrafiąca ujarzmić jeden z najniebezpieczniejszych żywiołów?

Kult św. Agaty ginie w odmętach dziejów. Jedno jest pewne- o czynach odważnej świętej było głośno już w średniowiecznej Europie. Św. Agacie przyszło żyć w czasach wczesnego chrześcijaństwa, kiedy to miały miejsce jedno z najbardziej krwawych w historii rzymskiego imperium prześladowania wyznawców Jezusa. Święta po przyjęciu wiary chrześcijańskiej złożyła śluby czystości, przez co odrzuciła oświadczyń prefekta Katanii Kwincjusza. Urażony mężczyzna kazał ją, jako chrześcijankę, uwięzić. W końcu po okrutnych torturach święta Agata zginęła na rozżarzonych węglach. Sposób w jaki poniosła śmierć przesądziło o późniejszych obowiązkach świętej. Św. Agata strzeże przed pożarami, wypadkami i wszelkimi nieszczęściami. Od wieków czczono ją więc jako patronkę zawodów mających kontakt z ogniem: kominiarzy, ludwisarzy, odlewników, a także jako orędowniczkę w chorobach piersi i opiekunkę karmiących matek. Współcześnie opiekę nad zawodami narażonymi na działanie ognia św. Agata dzieli ze św. Florianem.

Kościół wspomina św. Agatę piątego lutego. W polskiej obrzędowości ludowej w tym dniu święcono sól, chleb i wodę. Tradycja nadała poświęconym atrybutom magiczne właściwości, posiadające moc zagaszenia oraz zahamowania rozprzestrzenienia się ognia. Wiara w magiczną siłę poświęconych rzeczy znalazła swój wyraz w licznych przysłowiach, takich jak np. ten w tytule. Święconą sól wsypywano również do wykopu przy drążeniu studni lub przy jej czyszczeniu, co miało zapewnić wodzie czystość. Z kolei na Podlasiu wciąż jeszcze żywy jest przesąd, że chleb i sól św. Agaty leczy bezpłodność. Podawano je też położnicom i karmiącym matkom. Ponadto, chleb leczył ból gardła, a dodany do ziarna na siew zapewniał obfite plony. Staropolskie obrzędy stworzone na bazie chrześcijańskiej wiary, utrwalone zostały w kronikach wielowiekowej tradycji. Przeświadczenie o magicznej święconych mocy atrybutów oraz boskiej opiece towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Strażnikami pamięci o wierzeniach przodków jesteśmy my sami. Niedługo kolejna kartka z kalendarza.

Katarzyna Nikołajuk